

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 17.

9. lutego 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 10. lutego. —

J. C. K. Apost. Mość, jako w. mistrz austriacko-cesarskiego orderu Leopolda, najwyższym swoim listem gabinetowym z dnia 27. stycznia t. r. raczył najlaskawiej król. pruskiemu tajnemu radcy medycznemu, doktorowi Janowi Rust, nadać krzyż kawalerski austriacko-cesarskiego orderu Leopolda.

Na dzisiejszém drugiem losowaniu seryjów na obligi pożyczki 25 milionów zlr. z roku 1834, wyciągnięto następujące seryje: 20. 37. 41. 77. 90. 137. 167. 185. 249. 261. 278. 322. 378. 425. 446. 479. 503. 525. 629. 645. 656. 673. 679. 710. 714. 760. 770. 835. 853. 917. 1035. 1084. 1120. 1184. 1240. 1242. 1253. 1259. 1270. 1359. 1574. 1677. 1691. 1695. 1697. 1701. 1734. 1757. 1818. 1864. 1886. 1904. 1910. 1931. 1958. 2054. 2184. 2251. 2258. 2288. 2334. 2346. 2404. 2475. 2484. — Losowanie obligów zawartych w wyciągniętych seryjach odbędzie się 1. maja t. r.

— Z Semlina. —

Jego książęca mość książę Miłosz podał prośbę do J. C. K. Mości Cesarza Austriackiego, aby do mającego nastąpić przeglądu nowo-utworzonej serbskiej księgi ustaw, wolno mu było wezwać Bazylego Lazarovich, burmistrza w Semlinie, i radcę magistratualnego Hlaxich w Nowym Sadzie, jako mężów doświadczonych i biegłych w węgierskich prawach. Jego C. K. Mość przychylił się do pełnej zaufania prośby; a tak pomienione dzieło wkrótce na widok wyjdzie. Jak wiele księciu Miłoszowi zależy na rozszerzeniu w swym kraju oświecenia i cywilizacji, dowodzi ta okoliczność, iż ze sąsiednich nam austriackich prowincyj, ciągle zwabia do swego kraju uczonych, artystów i rzemieślników. (*Pres. Zeit.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Korrespondent dziennika *Times* donosi, iż dnia 5. stycznia angielska fregata i bryg zawinęły do San Sebastian z ładunkiem muszkietów, ręcznych granatów, bomb i innej strzelby, co wszystko dnia 10. w porcie Passage na ląd wysadzone zo-

stało. Zawiadamia przytóm, że dywizya Ribera dnia 10go przybyła do Santander i tylko oczekuje na okręty parowe, aby popłynąć do San Sebastian. Dywizya ta powiększoną będzie posiłkami z Bilbao na 8000 żołnierza. Zdaje się, że Espartero i inni jenerałowie krystynistów mało mają nadziei, aby pomyślnie się udał zamierzony atak na linię karlistów; lecz gdy jenerał Evans innego jest zdania, przeto atak będzie wykonany dnia 26. stycznia. Poruszenia wojenne rozpoczną się 15go lub 16go. Karliści uwiadomieni są o zamiarach krystynistów, i chcą nową zrobić wyprawę do Kastylji, aby im dywersyję uczynić. Plan krystynińskich jenerałów do połączonego napadu na linię karlistów ma być następujący: Jenerał Sarsfield na czele 10,000 żołnierza, licząc w to legiją francuzką, ma wpaść przez dolinę Bastan albo przez Lecumberri do Guipuzcoa. Karliści mają tam dywizyję z 8000 żołnierza pod rozkazami Don Franciszka Garcia i Tarragueta, która dnia 5. stycznia wzmocnioną została trzema batalijonami, liczącymi 2000 żołnierza, z Biskai. Jenerałowie: Narvaez (teraz jak się zdaje jego następcą Zavala) i Ribero (który wszakże podług powyższych wiadomości znajduje się w Santander lub San Sebastian) na czele 15,000 mają uderzyć na linię Arlaban, najtrudniejsze do zdobycia stanowisko karlistów w prowincyjach biskajskich. — 8000 karlistów pod dowództwem Camillo, Moreno i Goni, osadziło tę linię, która nowemi oszańcowaniami znacznie wzmocnioną została. Dnia 6. stycznia 2000 posiłkowego żołnierza miało przybyć do karlistów w Arlaban. Durango i główny gościniec z Biskai jednocześnie będą atakowane przez Espartera, który od Bilbao działać zacznie i przez Alaixa, który wyruszy z doliny Mena. Połączone siły obu tych jenerałów wynoszą 24,000 żołnierza. Przeciw nim po jednej stronie Villareal stawi 14,000, a po drugiej Gomez 4000 piechoty i 800 jazdy. W tymże kierunku karliści osadzili wzgórze Gualdacuano i Miravillas, tuż w bliskości Bilbao, wąwozy Crduna i góry Descarga. Jenerał Evans i legija angielska mają nakoniec uderzyć na Irun i Fuentarabiję. Ostatnią tę wiadomość potwierdza korrespondent dziennika *Morning-Chronicle* z Bajonny, donosząc, że dnia 18go dywizya będąca

pod rozkazami generała Evans zastąpioną została przez 8000 żołnierza pod Riberem, i dnia 20go uderzyć ma na Fuentarabię, która bądź co bądź wziętą być musi. Atak będzie prowadzony przez Evansa i Jaureguja, który jeżeli się uda, uzupełniony zostanie wzięciem Irunu, przez co karliści zupełnie od Francji odciętymi zostaną. — Dnia 20. miał Sarsfield z Pampeluny, wyruszyć do Tołozy, z kądby mógł wspierać Evansa lub Espartera, który dnia 19. z Bilbao posunie się ku Durango. Nakoniec dywizya Narvaeza połączona z dywizyją Alaixa, już dnia 17. ma wyciągnąć z Vittoryi i Vallora, i tam tworzyć korpus odwodowy czynnej armii.

Dziennik *Phare de Bayonne* zawiera następujący opis stanowisk karlistów: »Linija St. Sebastian rozciągająca się od Ernani do Monte de Igueldo, a ztamtąd do Fuentarabii i Irunu, bronią ją przez sześć batalijonów pod dowództwem Guibelaldesa (na którego miejscu ma Sanz teraz dowodzić). W okolicach miast wyżej wspomnianych wysypano mocne szaniece, około których dotąd dzień i noc pracują. Reduta *del Parque* przedoi szaniec Irunu, osadzona jest 5. działami różnego wagomiaru i jedną haubicą; Fuentarabia sześcią 18-funtowemi, jednem 12-funtowem, dwoma 8-funtowymi i dwoma 4-funtowymi działami; zamek hrabięgo Torre-Alta, u podnóża góry Guadalupe jest także umocniony i uzbrojony 2. działami lekkiego wagomiaru. Dziesięć innych dział znajduje się jeszcze w Ernani i Oyarzun, które w potrzebie użyte będą do bronięcia tej linii; jeżeli zatem wiadomości te nie są fałszywe, 29 dział bronić jęć będzie. — Wszystkie nawarryjskie batalijony oprócz jednego, co przed Bilbao stoi, powróciły do swojej ojczyzny. Sześć zajmuje pod dowództwem Tarraguala dolinę Ulzamy, a pięć innych wraz z jazdą, pod rozkazami Garcyi osadziło Estellę i Solanę. Nowe to zjednoczenie sił ma na celu oprzeć się krokom niejacielskim, które generał Sarsfield już od miesiąca, tak hucznie zapowiedział, lecz nie przedsięwziął dotąd. — Zresztą karliści ciągle trzymają w swęj mocy wszystkie punkta, dokąd cofnęli się dnia 26. grudnia, po ustąpieniu od Bilbao; między Ostandiano, Zornosa i ku Manguja stoi batalijon nawarryjski, cztery batalijony z Alawy, 3 z Biskai, zbiegi z wojsk obcych i 1000 żołnierza pod dowództwem Quileza; dalej w tył w Guipuscoa, między Arechavaletą i Escoriazą, rozłożyło się 3 batalijony pod Gomezem. — Karliści zostawili w Alawie 4 tylko batalijony, z których jeden Rioję, drugi Villareal, a dwa inne osadziły Salinas; wojsko to należy do korpusu Gomeza, do którego przyłączono wszystkich Kastyleczyków, którzy opuścili szeregi wojska królowej. — Oto

są główne stanowiska, zajęte przez karlistów od 15. stycznia, którzy spodziewają się jednoczesnego ataku od wojsk królowej, rozstawionych w Bilbao, St. Sebastian, Pampelunie, i między Vittoryją a Burgos, nie rachując w to batalijonów stojących na linii od Valcarlos do Pampeluny i nad Ebrema.

Podług dz. *Phare*, Mendizabal przyciśniony potrzebą pieniężną, skłonił dyrektorów banku San Fernando, iż na rzecz kraju zaliczyli 15 milionów realów. Jednakże akcyjonaryjusze dowiedziawszy się o tém, protestowali przeciw tej pożyczce, i żądali złożenia dyrektorów. Pożyczka nie przyszła do skutku; przez co powaga Mendizabala bardzo upadła.

Na posiedzeniu kortezów dnia 15go stycznia, po silnym oporze opozycji, został Lopez większością 98 głosów przeciw 46 obrany członkiem kortezów; a tym sposobem odmiana ta konstytucyi z r. 1812. (podług której żaden urzędnik państwa nie mógł być członkiem kortezów), weszła w używanie. Z powodu sprawozdania komisyi o interesach duchownych, daly się słyszeć ostre mowy przeciw stolicy apostolskiej; wielu nawet mowców wzywało rząd, aby bez papieżkiego potwierdzenia osadził opróżnione biskupstwa. Deputowany Velasco pozwolił sobie rzucić haniebne szkalowania na głowę kościoła katolickiego.

Dnia 21. stycznia rozgłoszono w Bajonnie, iż karliści dwie odnieśli korzyści nad krystynistami. List z Durango z d. 18. stycznia bliższą daje o tém wiadomość: »Dziś rano nieprzyjacieli w sile 3000 wyruszył z Bilbao gościńcem do Munguja; lecz 4 kompanije biskajskiego batalijonu, wsparte 3cim pułkiem kastyljskim, potrafiły go zmusić do cofnienia się na swoje stanowisko. — Wojsko pod Evansem zrobiło wycieczkę ku Amezagana, lecz karliści odparli je ze stratą. — Espartero dnia 15. wystąpił parlamentarza do Zornoza do głównej kwatery naczelnego wodza, proponując wymianę jeńców. Żądanie to było przyjęte, wykonaniem onego zajęto się od dnia 16. — Karliści mają 2000 prostych żołnierzy i 300 oficerów do wymiany.«

Francyja.

Z Paryża d. 25. stycznia: Minister wojny na posiedzeniu izby deputowawych z dnia poprzedzającego przedłożył projekt do ustawy, złożonej z jednego artykułu, w skutek którego 1go rozdziału III. tytuł kodexu karnego w tym ma być odmieniony, żeby cywilne i wojskowe zbrodnie na przyszłość osobno były sądzone. Wojskowi będą przed sąd wojeany, a cywilni przed sąd obywatelski stawieni. Izba, której znowu

przewodniczył p. Dupin, słyszała inne jeszcze projekta do ustawy. Minister robót publicznych podał wniosek, aby pozwolono użyć 60 mil. franków na budowę gościńców; minister marynarki przełożył projekt do ustawy, mocą której rozporządzenie d. 9go września 1835, tyczące się kary deportacyi, zostaje uzupełnione. Aby takara weszła w wykonanie, potrzeba wybudować na wyspie Bourbon więzienie stanu, które będzie kosztować 400,000 fr. Przy odczycaniu tego projektu, minister wychwalał łagodne klima tej wyspy, co dało powód do śmiechu w izbie, który poskromił prezydent p. Dupin tą uwagą, iż w rzeczach tak ważnych śmiech miejsca mieć niepowinien.

Na posiedzeniu izby parów d. 25. stycznia minister sprawiedliwości p. Persil głos zabrał, z oświadczeniami w imieniu rządu. «Mości panowie! mówił on — egdy w r. 1832 kodex karne z 1810 wzięto do przejrzania, wymazano artykuły, które naznaczały karę, za niedoniesienie o zbrodni, mogącej zagrozić bezpieczeństwu państwa. Niedoniesienie bowiem w wielu przypadkach jest rodzajem współnictwa zbrodni. W razie zamachu na życie króla niedoniesienie za graża państwu. Któż może powiedzieć, czy haniebnej pamięci zbrodnie Fiescha i Alibeauda niebyłyby przeszkodzone, gdyby obawa kary powierników tego zamachu była do denuncyjacji zmusiła. Powiernicy planów zabójczych nienależą do rządu dobrych obywateli; a zatem kara za niedoniesienie nie grozi nigdy czcigodnym mężom.» P. Persil odczytał zatem projekt ustawy, brzmiący w ten sposób: «Jeden artykuł. — Artykuły 103, 104 i 107 kodexu karnego z r. 1810 zostają na nowo do terazniejszych ustaw przyjęte i tak ułożone: Art. 103. Każda osoba, która się dowiędzie o jakimś sprzysiężeniu lub przedsięwzięciu na życie króla, a w 24 godzinach nie doniesie o szczegółach doszłych, do jej wiadomości, zostanie ukarana więzieniem. Art. 104. Kto niedoniósł wszystko co się dowiedział o spisku na życie króla, niewinnia się tém, jeżeli utrzymuje, że tego niepochwalał, że starał się temu przeszkodzić, i że niewierzył aby się to udać mogło, Art. 107. Krewni, takich apiskowych z wyższej i niższej linii, bracia i siostry niepodlegają karze za niedoniesienie, tylko zostaną oddani pod dozór policyi najwięcej na lat 10.» — Oprócz tego minister przełożył projekta o sędzię parów, o postępowaniu przed tymże sądem i o prawach sądu kassacyjnego.

Na posiedzeniu deputowanych d. 26. stycznia prezydent rady hr. Molé, podał dwa projekta do ustawy tyczące się rodziny królewskiej, które w ogólnych wyrazach w mowie od trouu zapo-

wiedziane już były. Podług pierwszej ustawy nadane zostaną księciu Nemours dobra Rambouellet, wraz z lasem tegoż nazwiska i dzierżawa Chateaufeuf (w departamencie Eury i Leary) jako apanaż. Roczny dochód tego nadania, po odrzuceniu podatków i kosztów administracyi, wyrachowany został przez ministra na 460,000 fr. — Podług drugiego projektu ustawy, minister finansów będzie upoważniony wypłacić królowi Belgów 1 mil. fr. jako posag jego małżonki, a córki króla Ludwika Filipa, stosownie do układu zawartego między obiema koronami w r. 1832. Izba toczyła potem rozprawy o projektach do ustaw o władzy zwierzchności miejskich. —

W Paryżu ciągle biegały pogłoski o cząstkowej zmianie ministrów, podług której pan Gasparin (spraw wewnętrznych), i jenerał Bernard (wojny) występują, a ostatni ma być przez marzałka Soult zastąpiony.

Journal des Debats dodaje swoje uwagi do znanego rozporządzenia rządu francuzkiego, mocą którego zakaz wywożenia zapasów żywności z departamentu niższych Pyrenców, do tych stron Hiszpanii, gdzie są karliści, został ponowiony — przyczém stara się dowiedzieć, jak sumiennie rząd francuzki dopełniał zobowiązań poczwóruego przymierza. W końcu artykułu tak mówi: Zapewniano nas, iż rząd francuzki niebawem poszle dla legii cudzoziemskiej, znajdującej się w niedostatku, potrzeby wojskowe i mundury. — Tym sposobem rząd, o czém nie wątpimy, nieprzekraczając teraz granic poczwóruego przymierza, ciągle będzie wapiął sprawę królowej; nie będzie to ani pierwsze ani ostatnie zastosowanie systematu wyłożonego przez p. prezydenta ministrów tak dobitnie i z taką prawością w czasie rozpraw nad adresem.

Nowy, w Paryżu wychodzący dziennik *l'Europe* (przez hr. Achillesa de Jouffroy wydawany) donosił, iż policyja d. 22. w chwili, kiedy król drogą od bramy Louvru koło Pont Royal wyjechał, trzech młodych ludzi, stojących na trotoarze w bliskości kuchni zamkowej, wzięto do więzienia. Dz. *la Charte de 1830* donosi, iż został upoważniony, do ogłoszenia tej wieści za fałszywą.

Znowu głoszą o nowo odkrytym spisku, który miał wybuchnąć w chwili, gdy król jechał z Wersalu do Trianon. W czasie pobytu na ostatnim tym zamku schwymano jakiegoś człowieka, który się był wmięszał między dworskich. Znalaziono przy nim pistolety. — Dz. *La Charte* zbija te wieści.

Podług listów z Algieru z d. 12. stycznia zaczęto wchodzić w układy z pokoleniami Ara-

bów w okolicy Bugia, skłaniając ich do dobrowolnego poddania się; jest nadzieja, że te układy pomyślny wezmą skutek. Wiadomości z Oranu, Tafny i Mostaganemu, są zadowolające. Prowincyje te nie są wcale napastowane. Przed Konstantyną robią przygotowania do obozu. — Z krajowców ma być utworzony korpus z 1000 do 1200 żołnierza.

Margrabina Dampierre, dzieląca z księżną Bery więzienie w Blay, zmarła w swoim zamku w departamencie niższej Charenty.

Jeden ze zbiegłych frankfurckich więźniów, Sartori, przybył do Paryża. Swych towarzyszy zostawił w Mecu. W pobliżu tego miasta przepawili się przez granicę.

Akademia politycznych i moralnych umiejętności naznaczyła nagrodę 1500 fr. za najlepszy „krytyczny rozbiór filozofii niemieckiej, a mianowicie Kanta.” — Rozprawy powinny być pisane we francuzkim lub w łacińskim języku i nadesłane przed 31. grudnia 1838.

Niemcy.

— Z Frankfurtu d. 15. stycznia. —

Od dawnego czasu nie zrobił żaden polityczny wypadek tyle nieprzyjemnego wrażenia tak tu, jak i w całych Niemczech, jak wiadomość o ucieczce tu osadzonych i na wieczne uwieszenie skazanych politycznych zbrodniarzy. Wnosząc z wszystkiego, co się stało, uważają wypadek ten nie za rzecz przypadkową, ale raczej za demonstracyją z strony nieprzyjaciół praw i porządku, którzy śmierć i spustoszenie po całym świecie rozszerzyli, towarzyską i polityczną budowę zburzyć pragną, i którzy sztaandar huntu po wszystkich krajach zatknąby chcieli. Ktokolwiek nie patrzy pozornie tylko na ten wypadek, poznaje w nim nitki i znaki wskazujące, że mowa tu jest o systemacie, którego cel i wynurzony zamiar do tego dążą, aby złych do nowych zbrodni zachęcić, nowe niesnaski wywołać, dobrzemysłących zastraszyć i uwagę na bezsilność tych zwrócić, których powołaniem jest prawo zastanąć i zbrodnie ukracać, a którzy z fałszywych zasad filantropii lub z innych powodów powinności swój nie pełnią. Jakkolwiek przecież bądź, i jakkolwiek nadzieje mieć może znane aż nadto dobrze stronnictwo, to przecież krwawe sceny d. 3. kwietnia 1833 roku dostatecznie dowiodły, że tu idzie o osoby niezdolne poprawić się, które się nie wzdrygały wysłać skrytobójców politycznych, i które każdy, choćby najgorszy środek za prawny poczytują, skoro ten tylko do zamierzonego przez nie celu doprowadzić potrafi. A jakież są te cele? Bezczelne zniszczenie najświętszego, co ludzi

wznosi i rozwesela; zburzenie wszelkiego porządku i związku; zabójstwo i zabójstwa! Dla tego spodziewamy się — a z nami zapewne każdy, znający przepaść w naszej historii nowoczesnej i niechęący aby świat poddał się rozpacz i hańbie, — spodziewamy się, że tu jest mowa o ostatnim wypadku, jako takowym, który szydę przeciw wszelkim zasadom prawa i porządku występuje. Przypatrzmy się wypadkowi temu z bliska... Zbrojno wpadają zuchwali i z zagranicy zachęcani zbrodniarze do miasta; sztyletami szerzą mordy po domach; ogłaszają publicznie zbrodnią stanu. Chcą miasta podpalać, krwawe inkwizycyjne trybunały ustanawiać, archiwum związkowe do Francji wywieść i ojczyznę obcym awanturnikom zaprzęcać... To się dzieje w oczach Niemiec; hańba nie bywa zatajona. A skutki, a kary? Proces wlece się przez lat kilka, zbrodniarz jeden po drugim ucieka, a to zawsze przy pomocy dozorców więzień i w związku z zagranicznymi członkami. Przy tej sposobności wykrywają się nowe okropne sceny (jak przy kuszeniu się Rupnera o ucieczkę), a wychodzący z Szwajcaryi i Strasburga szerzą za pomocą swych pomocników i listów zagrażających nowe zamieszanie w swojej ojczyźnie. Zapada nareszcie wyrok, i dla uwieszenia całej sprawy i wykrycia z szyderstwem całej bezsilności i niedbalstwa wydarza się ostatni wypadek. Kończymy na tém i nie myślimy rozbiierać dalej niesłychanego doświadczenia w rocznikach więzień wypadku, który bez pomocy i znaczących związków z zagranicą niepodobnym się być zdaje. Skutki jego będą zbawienne, jeżeli zwrócą uwagę na to, co zbrodniczo w ciemności sprężyny swoje porusza i do dojrzałości nowej zbrodni dorasta. Na końcu to jedno tylko podajemy pytanie: Czyliż dopełniono wszelkich powinności, jakie roztropność i staranność nakazywały, względem politycznych zbrodniarzy, uwieszonych w Frankfurcie, których pociski właściwie przeciw Związkowi niemieckiemu wymierzone były. (z *Prus. Gaz. Stanu.*)

Rossyja.

Dalszy ciąg o zabranianiu statku angielskiego *Vixen*.

Wyznanie było jasne, występki przemycania dowiedziony, naruszenie naszych ustaw zdrowia widzialne.

Obciążony tém podwójnem przekonaniem, bryg *Vixen* natychmiast został zatrzymany i zaprowadzony 15 (27) listopada do Gelendzik, dokąd przybył nazajutrz, 16 (28).

Tam, Kontradmirał Esmant, dowodzący naszym stanowiskiem, mianował niezwłocznie ko-

missyją śledczą, mającą przystąpić z urzędu do wybadania ludzi składających osadę i do rozbioru wszystkich okoliczności, które dały powód do zabrania okrętu.

Ze śledztwa wynika:

Że szuner *Vixen*, szyper Tomasz Childs, własność Alexandra Polden i Tomasza Morton z Londynu, został naładowany na rzecz domu Bell, Anderson i komp. w Bucharest, z przeznaczeniem żeglugi do Konstantynopola, na Dunaju do portów morza czarnego, Azowskiego i Marmara i że z mocy tej umowy, wspomniany okręt oddany był w rozrządzenie P. Józefa Bell, który statek ten naładował w Konstantynopolu soli.

Że ten ostatni bynajmniej nie uwiadomił szypra o celu podróży aż do chwili, kiedy statek opuścił Bosfor, to jest do dnia 7. (19) listop.

Że szyper dowiedziawszy się wtedy tylko, iż ma się udać na wybrzeże jemu nieznanie, ostrzegł Pana Bell, o potrzebie wzięcia na okręt sternika.

Że P. Bell rzeczywiście najawszy sternika tureckiego w Samsun w d. 11. (23) listopada, dał szyprowi rozkaz żeglowania ku Tuce, Pszad lub Sudżuk - Kale, jakowe wszystkie miejsca nie mają ani komor celnych, ani kwarantan.

Że z powodu przeciwnych wiatrów, niemogąc przybić do dwóch pierwszych miejsc, szyper skierował się ku Sudżuk - Kale.

Że okręt stał tam na kotwicy, podług wyznania szypra, przez 36 godzin, wprzód nim ku niemu przybył Ajax.

Że w tym przeciągu P. Bell wszedł w stosunki z nadbrzeźnemi mieszkańcami, w otwartym celu prowadzenia z nimi tajemnego handlu.

Że ładunek okrętu, według oświadczenia szypra składa się jedynie ze stu beczek soli. Rzeczelnosc tego oświadczenia potrzebuje jeszcze sprawdzenia, albowiem ostrożności przeciwko zarazie, które towarzyszyły rewizyi okrętu, nie dozwoliły przekonać się co jest na dole, pod ładunkiem soli.

Że sternik turecki najęty w Samsun, był wysadzony na ląd i zostawiony na brzegu czerkieskim; czemu lubo Bell zaprzecza, lecz okoliczność ta wynika z wyznań szypra i z ich konfrontacyi.

Że te stosunki były utrzymywane przez 36 godzin pomiędzy okrętem i nadbrzeźnemi mieszkańcami; wynika ząd *factum*, które w niniejszym zbiegu okoliczności, nabiera charakteru nader znaczącego podejrzenia, a mianowicie, że ze czterech dział, z których uzbrojenie okrętu składać się było powinno (jak o tym papiery tego statku świadczą), znaleziono na nim dwa tylko. Okoliczność ta tym więcej zasługuje na

uwagę, że gazeta *Morning-Chronicle* twierdzi, iż ładunek brygu *Vixen* miał powiększej części składać się z prochu strzelniczego, to jest z towaru, który w przeciągu 36 godzin łatwo było wyładować.

Nakoniec, że faktum tajemnego porozumienia ustanowionego z mieszkańcami wybrzeża, w celu przemycania z nimi towarów na punkcie, gdzie nie masz ani komory celnej, ani kwarantanny, zostało uroczystie wyznane przez P. Bell i dowiedzione wyznawcami szypra, w sposób nie zostawiający żadnej wątpliwości, iż popelnione zostało podwójne złamanie: naszych ustaw zdrowia i naszych urządzeń celnych.

Te połączone względy, znalezione zostały stanowczemi przez komisyyą. Ona uznała, że szuner *Vixen* z całym ładunkiem ulega prawnej konfiskacie.

W skutek tego wyroku okręt odprowadzony został do Sewastopola, dokąd przybył 29. listopada (11 grudnia).

Gdy wszystkie te szczegóły doszły do wiadomości rządu cesarskiego, rząd ten posłał admiralicyi morza czarnego przepowiedni i został za to przez prokuratora królewskiego przyaresztowany. Gazeta ta zapewnia, iż podobne pogłoski od niejakiego już czasu krążyły we wszystkich okolicach miasta.

Takie są fakta, które poprzedziły wzięcie angielskiego szuncera *Vixen* i które po tym wzięciu nastąpiły i takie są też pobudki zabrania tego statku.

Rząd cesarski ma sobie za powinność ogłosić powszechnie o tym czynie sprawiedliwości i surowości, ażeby na przyszłość uprzedzić ponawianie się pokuszeń, potępionych przez prawodawstwa wszystkich krajów. Ażeby zaś całkowicie oświecić opinią publiczną o występnych zamiarach sprawców tego przedsięwzięcia, należy tu jeszcze przypomnieć okoliczności następujące:

(Dokończenie nastąpi.)

Turcyya.

Wiadomości z Kandyi z 13. grudnia głoszą, iż książę Pückler - Müskau dnia 4go t. m. przybył z Aten do Canea, gdzie go miejscowe zwierzchności z wielkimi oznakami honoru przyjęły. Podróżny ten po krótkim tamże pobycie miał zamiar popłynąć do Egiptu, a potem przez Syryję odbyć podróż do Konstantynopola.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Korrespondencyja późno odebrana.)

Z *Wiédnia* dn. 27. stycznia 1837. Cetnar mięsa w handlu hurtowym bez różnicy, czy to

wołu galicyjskiego czy węgierskiego płacą rzeźnicy po 37 do 40 złr. w. w., która to cena i na przyszły tydzień utrzyma się, a to z przyczyny, iż na targ dzisiejszy do 900 sztuk wołów po największej części dobrej jakości przypędzono. czego było skutkiem kupno i sprzedaż przy końcu targu nie na cetnary lecz na sztuki rozumie się w niższej cenie, ale ta okoliczność własnie czyni nadzieję utrzymania rzeczonych ceny, bo handlarze tym wypadkiem przerażeni, przez kilka tygodni mniejszą ilość wołów dostawiać będą. Z tego względu p. Józef Steinbach pomógł p. Paulinowi z Jasielskiego, swoje oświadczenie o woły pierwój uczynione, a przez nas w ostatniem naszym doniesieniu namienione, gdyż woły jakości w tymże naszym doniesieniu opisaney, na dniu 22. stycznia przed Olomuńcem niestanęły, a te które nadeszły, nie były jakości 11 cetnarów i łożu 70 funtów. — W tym tygodniu sprzedał starozakonny z Galicyi panu Ernestowi 79 sztuk, z których para ważyła 814 funtów z łożem, a każdy miał regie łożu 45 funtów. Sprzedający wziął za te woły tu 38 złr. w wal. więd.

Podług terażniejszego stanu rzeczy, na wiosnę z początkiem miesiąca maja, cena cetnara mięsa wołu galicyjskiego 37 do 40 złr. w. w. wynosić będzie, wszak napływ wołów z wyższej Austrii z końcem kwietnia ustaje, a zapasy z Węgier nie są obfite.

(3) *Ze Lwowa.* Ceny produktów w mon. kon.

Wósk tutejszy idzie w górę, złr. do złr.		
płacą chętnie za cetnar	96	97
Miodu z woszczyznami cetnar.	20	20 1/2
Patoki tutejszej cetn.	17	—
Łoju w wantuchach	20	—
Łoju w beczkach brak		
Potażu cetnar	9	9 1/2
Oleju konopnego albo lannego	14	14 1/2
Smalca wieprzowego	15 1/2	—
Przędziwa konopnego, dobrze		
czesanego pierwszego gatunku	16 1/2	—
średniego gatunku	14	15
Przędziwa lnianego czesanego	20	22
Włosienia końskiego kręconego	38	39
Pięrza niedartego (którego ma-		
ło w zapasie) kamień	4 1/2	—
Chmielu ogrodowego tutejsze-		
go centnar	50	60
Chmielu dzikiego, tutejszego	25	30
Anyżu	6	—

	złr.	kr.
Kopru	33	4
Nasiona koniczyzny, korzec	7	1/4
Fracht do Pragi od cetnara	3	—
— — — — — Więdnia	3	—
— — — — — Berna	2	złr. 36 kr.
— — — — — Olomuńca	2	15
— — — — — Bilska	1	40
— — — — — Podgórze	1	40
— — — — — Brodów	—	30
— — — — — Czerniowiec	1	24
— — — — — Stanisławowa cent.	1	12
— — — — — Pesztu	3	20

Od płynnych, lepszych lub cięższych towarów, stosunkowo droższa opłata.

Zaleszczyki dn. 5. lutego 1837. O zboże tak w Zaleszczykach jak w okolicy nikt się nie dopytuje; tylko bowiem w bardzo małych ilościach i po niskiej cenie sprzedaje się na targu, i tak: za korzec pszenicy po 4 złr.; żyta, 2 złr.; kukurudzy, 2 złr.; hreczki, 1 złr. 40 kr.; jęczmienia, 2 złr.; owsa 1 złr. 40 kr.; za wiadro szumówki 2 złr. 30. kr. w wal. więd.

(*Gazeta Krakowska.*) *Kraków.* Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawane:

Dnia 30. i 31. stycznia 1837 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy	15	—	13	10	12	—	11	—
— żyta	5	21	5	15	—	—	—	—
— jęczmienia	5	6	5	—	4	20	—	—
— owsa	4	—	3	24	3	18	—	—
— grochu	9	15	7	15	7	—	—	—
— jagieł	18	—	—	—	—	—	—	—
— rzepaku	27	—	26	15	26	—	24	—

W dzisiejszym dzienniku urzędowym umieszczone jest obwieszczenie o zmianie trzech jarmarków na woły w Olomuńcu na rok 1837 i tak a) 19go na 17go kwietnia, b) z 26go na 24go kwietnia, c) z 1go listopada na 31go października.

TEATR POLSKI.

Jutro: Kanut, czyli: Pierwsza godzina, melodramat w 3 aktach.